

Teraz co tydzień !!! Z programem TV

wronieckie



TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

**SUPER
TELF**

sprawy *i taniej!*

ISSN 1231-5680 • Rok X nr 5(135) • 03. 02. 2000 r. • Cena: 1,60 zł



Fot. Adam Blajet

Koncert przed klasztornym żłóbkiem. Śpiewa Katia Nuchalla

♦ **Jak Rosjanie
wyzwalali
Wronki** (s. 5)

♦ **Łańcuchy
władzy** (s. 4)

♦ **Ta dzisiejsza
młodzież...** (s. 6)

♦ **Ferie
na sportowo** (s. 9)

Na zaproszenie Wronieckiego
Ośrodka Kultury
w gościnę do Wroniek
przyjechał chór „Kryniozka”
z Mińska

(czyt. s. 15)



SUPER MARKET 7.00 - 20.00

Zakupy niedzielne 10.00 - 18.00



Niezwykłe Małolaty – zuchy z Nowej Wsi uwielbiają zabawy na świeżym powietrzu. Miały szczęście, bo początek ferii był śnieżny. W czasie zimowego biwaku w Rzecinie ulepiły z druhną „Mychą” bałwana. Gdy opuszczały bazę bałwan z żalu stopniał, a po puszystym śniegu nie ma już śladu. No cóż, takie są u nas zimy. W ostatnią noc szeregi „Chęchaczy” powiększyły się o dwóch zuchów – Anię Przybył i Mironę Jessa, które złożyły *Obietnicę zuchową* oraz o harcerkę - Alę Faferek, która składała *Przysiężenie*. Ceremonia miała miejsce przed pomnikiem poświęconym spadochroniarzom poległym w 1944 roku w Rzecinie.

I Gminny Turniej Halowej Piłki Nożnej



Finaliści: „Czarni” Wróblewo (zwycięzcy turnieju) i „Sklep Sportowy” - z organizatorami (czyt. s. 3)

Z serii: Żłóbki wronieckich kościół

Żłóbek
w kościele
parafialnym
p.w. Św. Krzyża
w Biezdrowie



Koncert w Chojnie. Gra zespół flażolecistów. (czyt. s. 14)



W jednostce OSP Lubowo..

W minioną sobotę odbyło się walne zebranie sprawozdawcze (jedno z wielu, które odbywają się w tym czasie we wszystkich jednostkach OSP na terenie wronieckiej gminy). OSP Lubowo jest dobrze wyposażoną i gospodarną jednostką. Nie mała w tym zasługa jej prezesa Henryka Rusinka (członka Zarządu MiG), który w maju ub. roku pięknie przygotował jednostkę do obchodów jej 50-lecia i wręczenia sztandaru. Na zebraniu prezes Rusinek wyraził wolę ustąpienia z pełnionej funkcji, ale druhowie strażacy jej nie przyjęli. Niedawno jednostka otrzymała nową japońską motopompę (na zdjęciu). Jest ona lżejsza, wydajniejsza, niezawodna i przyjazna dla środowiska - zminimalizowany hałas i spaliny.

WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ MARGO

Margo to stowarzyszenie, które powstało z myślą niesienia pomocy osobom pozostającym w domach rodzinnych, a mającymi defekt w rozwoju umysłowym. Na dzień dzisiejszy stowarzyszenie zrzesza 17 osób, przy czym znacząca grupa to pracownicy Domu Pomocy Społecznej z Poznań. Oni na co dzień widzą potrzebę działania na rzecz ludzi z niedorozwojem umysłowym. Dostrzegają dużą rolę terapii zajęciowej.

Stowarzyszenie zarejestrowane jest w Sądzie w Poznaniu i ma już osobowość prawną.

Grupa społeczników wyłoniła spośród siebie zarząd w składzie: Janusz Szela – przewodniczący, Piotr Krzyżanek – wiceprzewodniczący, Danuta Sicińska – skarbnik, Aneta Król – sekretarz i Piotr Kalisz – członek.

Idea stowarzyszenia *Margo* została zaakceptowana przez radnych MiG, którzy wyrazili zgodę na przydział budynku po byłej szkole w Samoleżu na siedzibę dziennych warsztatów terapii zajęciowej dla przyszłych pacjentów. Stosowny wniosek został złożony w Urzędzie MiG.

W międzyczasie dokonano pierwszych oględzin budynku. Stwierdzono zadawający stan obiektu i jego położenie. Sporządzane są kosztorysy remontu budynku. Na wszystko potrzebne są jednak pieniądze. Dopóki nie będzie formalnej umowy na przekazanie budynku, stowarzyszenie nie może oficjalnie wystąpić o przydział środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych w Poznaniu.

Członkowie stowarzyszenia zorganizowali już dwie zabawy karnawałowe, aby pozyskać pieniądze na ten cel.

Kolejnym zadaniem jest opracowanie planów na urządzenie pięciu pracowni: **czynności dnia codziennego** (kuchnia do nauki przygotowywania posiłków), **przyrodniczej** (hodowla zwierząt i kwiatów, uprawa warzyw); **technicznej – plastycznej; rehabilitacyjnej; informatycznej**. Mają być w nich prowadzone zajęcia dla 22–25 osób. Do zrealizowania zadania daleka jeszcze droga, chociaż idea jest godna pochwały. Oferty do PFRON-u można składać tylko do końca lutego, a zatem czasu zostało niewiele.

K. T.

Hak na żartownisiów

Od 1 stycznia straż pożarna posiada urządzenie, które pozwala bardzo szybko ustalić numer telefonu, z którego dzwoni dana osoba. Nowy nabytek usprawnia działania stanowiska kierowania i pozwala wyeliminować fałszywe alarmy. Urządzenie wyświetla również numer telefonu budki telefonicznej z jej adresem. Dowcipy od tej pory wiążą się ze sporym ryzykiem. - Wiemy, kto dzwoni. Osoby, które wprowadzają w błąd straż pożarną zostaną pociągnięte do odpowiedzialności – powiedział „Wronieckim Sprawom” rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szamotułach Janusz Stachowiak.

SK, AH

Chór „Krynica” ZAŚPIEWA PO RAZ DRUGI

Ten, kto nie widział i nie słyszał tego chóru w niedzielne popołudnie przed klasztornym żłóbkim, może żałować, i to bardzo. Ale nie wszystko stracone - okazją do spotkania będzie jeszcze jeden koncert, którym chór zakończy pobyt na Ziemi Wronieckiej.

W sobotę, 5 lutego o godz. 18.00 „Krynica” zaśpiewa i zatańczy na spotkaniu biesiadnym wraz z zaprzyjaźnioną „Marynią” w kinie „Gwiazda”.

Strażacy nie tylko gaszą

W niedzielę (23 stycznia) w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szamotułach zakończył się **kurs ratownictwa przedmedycznego** dla strażaków-ratowników powiatu szamotulskiego. Organizatorami i inicjatorami szkolenia byli Bogdan Kowalczyk i Komenda Powiatowa PSP w Szamotułach.

Kurs (rozpoczęty w listopadzie 1999 r.) zakończył się egzaminem. W skład komisji egzaminacyjnej weszli: kierownik placówki rejonowej Polskiego Czerwonego Krzyża - Maria Kałka, komendant KP PSP w Szamotułach - Michał Ziemiński, komendant Komendy Powiatowej Policji w Szamotułach - Władysław Kaczmarek, specjalista w anestezjologii i intensywnej terapii - Hieronim Zielke. Kurs ukończyło 26 osób, w tym 4 ratowników z OSP Wronki. Strażacy otrzymali świadectwa potwierdzające przygotowanie do pełnienia społecznej funkcji ratownika drogowego w zakresie udzielania pomocy przedmedycznej.

Wronieccy ratownicy mają do dyspozycji walizki z wyposażeniem do udzielania pomocy przedmedycznej (są na wyposażeniu samochodów pożarniczych OSP Wronki). Walizki zostały zakupione z dotacji Zarządu Głównego ZOSP w Warszawie.

SK, AH

SPORT

EB Cup 2000

Lepiej do Hiszpanii

W sobotę (29 stycznia) w poznańskiej Arenie Amica Wronki wzięła udział w **turnieju halowym EB Cup 2000**. W imprezie wzięło udział sześć drużyn, które grały w dwóch grupach systemem każdy z każdym. Dwa najlepsze zespoły z obu grup awansowały do półfinałów.

W pierwszej grupie grały: Groclin-Dyskobolia Grodzisk Wlkp., Lech Poznań, GKS Bełchatów; w drugiej: Amica Wronki, Petro Płock, KP Warszawa. W rozgrywkach grupowych Amica zajęła pierwsze miejsce. Wygrała z Petro 2:0 (gole dla Amiki: Grzegorz Król, Marek Bajor) i pokonała KP Warszawa 2:1 (obie bramki dla Amiki - Paweł Krzyszałowicz). W półfinale wroniecki zespół przegrał z Groclinem 0:1. **Amica wywalczyła ostatecznie trzecie miejsce**. W meczu o III miejsce Amica pokonała Petro Płock 6:5 (gole dla Amiki: Remigiusz Sobociński, Piotr Dubiel, G. Król, P. Krzyszałowicz, Tomasz Dawidowski - 2).

W niedzielę (6 lutego) wronieccy piłkarze wylatują na zgrupowanie do Hiszpanii. Ogranie zdobyte w sparingach na zielonych boiskach przyda się pewnie Amice bardziej niż konfrontacja w turnieju halowym na twardym parkiecie poznańskiej Areny.

AH

Znów „Czarni”

W sobotę (29 stycznia) w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 odbył się I Gminny Turniej Halowej Piłki Nożnej.

Osiem zespołów rywalizowało pomiędzy sobą w dwóch grupach. W grupie „A” grali: Tęcza Chojno, Sezam Kłodzisko, Czarni II Wróblewo, Bil Cug; w grupie „B”: Czarni I Wróblewo, Sklep Sportowy, Płomień I Kłodzisko, Mirki.

Do półfinałów awansowali: Czarni I Wróblewo, Czarni II Wróblewo, Sklep Sportowy, Sezam Kłodzisko. W pierwszym półfinale Sklep Sportowy wygrał z Sezamem Kłodzisko 5:4; w drugim Czarni I Wróblewo pokonali Czarnych II Wróblewo 12:0. W meczu o trzecie miejsce Czarni II Wróblewo zwyciężyli Sezam Kłodzisko 4:3. Turniej wygrali Czarni I Wróblewo. W finale pokonali Sklep Sportowy 7:3.

AH

Muzeum Regionalne we Wronkach oraz Redakcja „WS” ogłasza

KONKURS:

WRONKI W LEGENDZIE

Prace można nadsyłać w terminie do **15 marca 2000 r.** (Muzeum, G. Kaźmierczak lub Redakcja „WS”) z dopiskiem **konkurs**.

Przewidziano nagrody. Najciekawsze prace opublikujemy.



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy

W dniu 19 stycznia z inicjatywy przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wronki, Leszka Bartola doszło do spotkania przewodniczących komisji Rady z kierownikami, prezesami, przewodniczącymi wronieckich organizacji społecznych i politycznych. Celem spotkania było wypracowanie wniosków i postulatów zmierzających do integracji tychże stowarzyszeń w realizacji zadań na rzecz miasta i gminy.

Na spotkaniu tym między innymi przyjęto

KALENDARIUM ŚWIĄT LOKALNYCH

- 25 stycznia - rocznica wyzwolenia Wroniek
- 1 - 3 maja - Dni Wroniek w łączności ze świętami państwowymi
- 8 maja - rocznica zakończenia II wojny światowej
- 1 września - rocznica wybuchu II wojny światowej
- 11 listopada - Narodowe Święto Niepodległości
- 27 grudnia - rocznica Powstania Wielkopolskiego

Inicjatorem przygotowań obchodów świąt ma być Wroniecki Ośrodek Kultury. Zadaniem jego będzie zorganizowanie spotkania na miesiąc przed uroczystościami, w czasie którego poszczególne organizacje określą swój udział w obchodach świąt.

Wstępnie ustalono, że głównymi organizatorami świąt od 1 do 3 maja i 11 listopada będzie Rada Miasta i Gminy oraz Urząd MiG, 8 maja i 1 września – Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, 27 grudnia – 12. HDP „Chęchacz” i Zespół Szkół Zawodowych nr 1.

POMNIKI POD OPIEKĘ

Są w naszym mieście, jak w każdym, miejsca pamięci narodowej – pomniki, tablice. Każde z tych miejsc poświęcone jest zdarzeniom bądź ludziom, którym winniśmy pamięć z pokolenia na pokolenie. Obcowanie z nimi pozwala zachowywać w pamięci fakty z historii narodu i naszego miasta. W ostatnich latach, w przeddzień złożenia kwiatów w czasie uroczystości państwowych (3 Maja i 11 Listopada) zlecano uporządkowanie terenu wokół pomników. Poza tymi dniami delegacje szkół i nieliczni lokalni patrioci zapalali znicze oraz składali wiązanki z okazji świąt lokalnych – Wyzwolenia Wroniek, Święta Zmarłych, Dnia Zwycięstwa, w rocznicę wybuchu II wojny światowej. Gorzej było po uroczystościach. Długo leżały zwiędnięte kwiaty i wypalone znicze.

Idąc za inicjatywą TMZW, za poparciem Rady Miasta i Gminy - przewodniczący, Leszek Bartol postanowił wystąpić

do szkół i organizacji społecznych o przyjęcie patronatu nad tymi miejscami.

Przez objęcie patronatu Przewodniczący uważa:

- kultywowanie pamięci i tradycji historycznej związanej z wydarzeniami, których pomniki lub tablice dotyczą,
- utrzymanie czystości i porządku wokół pomnika,
- przyozdabianie pomnika flagą narodową i lokalną z okazji rocznic narodowych i lokalnych oraz stawianie zniczy,
- zgłaszanie wniosków i postulatów związanych ze sprawowaniem patronatu.

Po otrzymaniu odpowiedzi zwrotnych od jednostek zainteresowanych patronatem listę opublikujemy na łamach naszej gazety.

[Wcześniej - przed rokiem 1989 - opiekę nad pomnikami sprawowały zakłady pracy i szkoły. W tym przypadku jest to zapewne dobry powrót do „starego.”]

ŁAŃCUCH WŁADZY

W czasie spotkania radny Piotr Podgórski wystąpił z propozycją ufundowania dla urzędu Burmistrza łańcucha jako zewnętrznego symbolu władzy. Radny Jacek Rosada wniósł poprawkę, że łańcuch mający symbolizować władzę powinien przynależeć Przewodniczącemu Rady, który jest przedstawicielem najwyższej władzy w gminie. Będą więc dwa łańcuchy.

Przewodniczący Rady Miasta i Gminy zwrócił się do wronieckich organizacji o symboliczne poparcie ufundowania insygniów władzy poprzez przekazanie na wskazane konto bankowe 10 zł przelewem lub przekazem pocztowym. Inicjatywa ta nawiązuje do odtwarzania wcześniejszych tradycji historycznych we Wronkach.

[Opracowano na podstawie relacji i pism Przewodniczącego Rady, przedstawionych na wspólnym posiedzeniu komisji Rady MiG]

Redakcja

Wszelkie informacje dotyczące przetargów i zamówień publicznych prowadzonych przez Urząd Miasta i Gminy Wronki wywieszane są w gablocie Urzędu na drugim piętrze.

KRONIKA 998

10.01.2000 – zastęp OSP Wronki, OSP FK Amica i JRG PSP Szamotuły interweniowały przy wypadku drogowym w Ordzinie.

24.01.2000 – zastęp OSP Wronki interweniował przy wypadku drogowym na drodze do Wartosławia. Straż zabezpieczyła miejsce zdarzenia.

30.01.2000 – jednostka OSP Wronki usuwała konar z ulicy Myśliwskiej we Wronkach.

KRONIKA

STRAŻY MIEJSKIEJ

W styczniu Straż Miejska wykonała następujące kontrole:

- porządkowe - 106
- sanitarne - 2
- w handlu - 15
- ochrony środowiska - 2
- drogowe - 34

Wystosowano 4 upomnienia egzekucyjne. Pouczono 71 osób (sprawców wykroczeń). Ukarano mandatami karnymi 14 osób.

ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Wincenty Niśkiewicz
zm. 19.01.2000 r., lat 80 (Wronki)
2. Walentyna Górniaczyk
z d. Wawrzyniak
zm. 20.01.2000 r., lat 68 (Wronki)
3. Czesława Piasecka
z d. Kuźnicka
zm. 23.01.2000 r., lat 72 (Rzecin)

URZĄD MIASTA I GMINY

WE WRONKACH

ul. Ratuszowa 5
64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35
fax (0-67) 254-01-54

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

BIURO RADY MIASTA I GMINY

czynne w godzinach pracy Urzędu.
tel. (067) 254-00-18

Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki, w godz.: 13.00 - 15.00

Biuro Poselskie

- posła Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:
- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmuje radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Posł.

Zgodnie z zapowiedzią drukujemy dalszą część wspomnień pani Joanny Grupińskiej o pierwszych dniach wyzwolenia Wronek spod okupacji hitlerowskiej.

Wspomnienia naszej bohaterki są bardzo osobiste. Każdy z ówczesnych świadków tamtych wydarzeń może postrzegać je nieco inaczej. Cieszymy się, że udało nam się ocalić od zapomnienia kolejne cząstki historii naszego miasta.

cinie, a stamtąd okrętami do Rosji na Sybir. Jak oni okropnie wyglądali: głowy, ręce i nogi w pokrwawionych bandażach, podpierali się kijami, jedni drugich podtrzymywali. Mundury podarte, słabi i głodni. Nie było śladu po pięknych mundurach i butnej armii. Mimo wszystko, lży z oczu leciały na ten widok.

Mąż jednak odbierał to inaczej, nie miał litości. On przeżył taki marsz konwojowany przez Niemców. Gdy wycieńczeni szli

ściła się komenda główna wyzwoliciele. Wiedzieliśmy, że w tym przypadku grozi im Sybir.

Nie traciłam nadziei, postanowiłam go ratować. Rano pobiegłam do „Prezydium” i przedstawiłam całą sprawę. Wypisali mi zaświadczenie po rusku, że Władysław Grupiński jest znanym obywatelem i że nigdy nie należał do żadnych partii politycznych. Wsiadłam na rower i ... do Obrzycka. Po drodze mijałam wojska sowieckie,

Wolność strachem i gwałtem okupiona (2)

Bałam się Rusków. Niejedna kobieta została ofiarą gwałtu. Ubierałam się w długie suknie matki, zakładałam chustkę na głowę i zawiązywałam pod brodą, aby wyglądać na starą kobietę. Pewnego dnia jeden z Rusków zastał mnie przy maszynie do szycia. Przyniósł zaraz duży balot płótna Inianego i kazał mi szyc worki. Siedział przy mnie na krześle i pilnował. Prosiłam ojca (teścia), aby nie zostawiał mnie sam na sam z Ruskiem. Gdy ojciec nie mógł siedzieć, pilnował mnie Antek Michalski. Palił wtedy olbrzymie ilości papierosów, więc kupowałam mu je, żeby tylko siedział. Gdy Rusek pytał, kto to jest, mówiłam, że mój pan. Mąż całe dnie pracował przy budowie mostu, nigdy go więc nie widział. Po skończonej pracy dostałam dwa metry tego płótna na prześcieradło.

Nadszedł dzień, że wróciliśmy do domu. Niestety wszystko było wykradzione. Zostały tylko dwa łóżka, stół, nocnik i cukiernica. Część rzeczy przenieśliśmy z poprzedniego mieszkania z Sierakowskiej. W przeprowadzce pomagała mi siostra Jadzia i kuzynka Wanda.

Któregoś dnia oficer przyprowadził na nocleg do naszego domu kilkunastu żołnierzy wyższej rangi. Jedzenie mieli swoje, poprosili tylko o herbatę. Gdy się posilili, lżyknęli gorzałki, zaczęli dokazywać.

Chcieli dziewczyn, które wcześniej widzieli. Cel był znany. Ukryłam je na strychu, a sama pobiegłam do komendanta, który urzędował w wikariacie (przy probostwie). Wysłał ze mną oficera, który grożąc bronią natychmiast ich uciszył. Wystraszyli się i potulnie spali do rana. Oni wiedzieli, co im grozi. Rosjanie nie patyczkowali się, dla postraszenia innych jeden z nich mógł zginąć.

Pamiętam, gdy obok naszego domu Rosjanie pędzili setki, tysiące jeńców niemieckich. Mówiono, że do portu w Szcze-

przez polskie wsie ludzie rzucali im chleb. Za próbę podniesienia chleba żołdak niemiecki uderzył go kolbą karabinu w żebra tak, że nie mógł wstać o własnych siłach. Przemarsz naszych jeńców znaczyli pozabijani żołnierze - mówił - ten, kto zasłabł, wydawał wyrok na siebie.

Rosjanie rozpanoszyli się na dobre. Czuli się zwycięzcami. Nocami kontrolowali mieszkania, czy ktoś nie przechowuje Niemców. Wszystko, co cenniejsze, mieliśmy schowane w sprytnie przygotowanej przez męża skrytce, bo jak już wspominałam wcześniej (nr 4 WS), po każdej ta-

bałam się ich, bo wiedziałam, że gwałcą kobiety. Było strasznie zimno, ale dojechałam szczęśliwie do mostu w Obrzycku. Tutaj kolejne rozczarowanie. Most był zniszczony. Rower zostawiłam u leśniczego i musiałam przedostać się na drugą stronę łądzką. Trwało to bardzo długo, bo kry utrudniały przeprawę. Odszukałam komendę. Siedział tam milicjant i sowiet. Poprosiłam o rozmowę z komendantem, któremu opowiedziałam (przy pomocy tłumacza) o całym zajściu w nocy. Przedstawiłam zaświadczenie i dowód. To byłę w mundurze powiedziało mi: „Proszę spokojnie jechać do domu, jak się wszystko wyjaśni, mąż wróci do domu”.

Nie wierzyłam mu. Zaczęłam mówić podniesionym głosem: „**To myśmy się tak cieszyli, żeście nas oswobodzili, a wy nam zabieracie mężów i ojców.**” Spojrzał na mnie i kazał przetłumaczyć temu drugiemu. Po chwili rozkazał: „Przyprowadzić Grupińskiego”, a gdy wychodziliśmy, dodał: „nad łóżkiem wbić gwóźdź i wszystkie papiery mają tam wisieć”.

Wróciliśmy szczęśliwi - jak Jaś i Małgosia od strasznej Baby Jagi. Mąż wziął mnie na ramę i tak radośnie jechaliśmy do domu, nie czując nawet mrozu. Wróciliśmy na kolację, pamiętam, że były na nią ziemniaki w mundurkach i do

tego wędzony boczek z kielbasą i cebulą. Jakież to było pyszne...! Niestety podróż tę odchorowałam bardzo.

Wiele transportów ludzi jechało ze wschodu na zachód - na *Ziemie Odzyskane*. W tych samych wagonach jechali ludzie i zwierzęta. Rosjanie bardzo spieszyli się, aby zdążyć przed emigrantami. Oczyszczali domostwa i zakłady z wszystkiego, co cenne.

Na temat sowieków długo by jeszcze można mówić. Bałam się ich, ale cieszyłam się, że dzięki nim Niemcy musieli opuścić nasz kraj.

wysłuchali: K. Tomczak, P. Bugaj



86-letnia autorka wspomnień - Joanna Grupińska wśród ścian pełnych wspomnień. Obok rękopis rodzinnej kroniki.

kiej wizycie mieszkańcy tracili wiele rzeczy. Każdy mężczyzna na zawołanie musiał okazać dowód osobisty.

Pewnej nocy załomotali do naszych drzwi, szukając Niemców, sprawdzili cały dom. Zażądali od męża okazania dowodu i tu tragedia - dowód znajdował się w portfelu w garniturze, w naszej skrytce, której niestety nie chcieliśmy zdradzić. I tak, podobnie jak wielu innych mężczyzn, zabrali go tej nocy do aresztu. Rano na wozach aresztowanych przewieźli do Obrzycka i osadzili w Ratuszu na Rynku. Tam mie-

Nasza Mała Orkiestra

Wizyty młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Domu Dziecka w Krzyżu mają już kilkuletnią tradycję. Przed świętami Bożego Narodzenia organizujemy zbiórki prezentów – nie tylko takich, które mają ucieszyć dzieci (a więc zabawek, owoców, słodczych), ale i tych, które mogą pomóc w funkcjonowaniu placówki (środków czystości, chemii gospodarczej). Ofiarność i zaangażowanie młodych ludzi z liceum i technikum są godne podziwu. Wspierają nasze akcje nauczyciele szkoły, a także pracownicy Urzędu Miasta i Gminy oraz wronieccy (i nie tylko!) hurtownicy i handlowcy.

Ta dzisiejsza młodzież...

Kontakty z domem dziecka mają jednak przede wszystkim wymiar wychowawczy. Wizyty u dzieci są dla młodych ludzi nie tylko sprawdzianem ofiarności, ale i lekcjami, które z pewnością pozwolą rozsądniej zaplanować dorosłe życie. Zdaje sobie z tego sprawę dyrektor krzyskiej placówki, pani Elżbieta Brudło, która chętnie rozmawia z naszą młodzieżą, odpowiada na pytania, wciąga w dyskusje na tematy macierzyństwa i ojcostwa, rodzicielskiej odpowiedzialności, wprowadza w tajniki pedagogiki i psychologii.

W tym roku szkolnym wyjazdy do Krzyża są częstsze niż w poprzednich latach. Grupa młodzieży postanowiła nie ograniczać swoich wizyt u dzieci do finałów akcji zbierania darów. Młodzi ludzie poświęcają swój wolny czas w soboty – odwiedzili dzieci 8 i 22 stycznia.

Rodzą się prawdziwe więzi. Niektóre dzieci czekają już na swoich przyjaciół z Wroniek, a dziewczyny i chłopcy z Wroniek tęsknią za swoimi pupilami z Krzyża. Nie jest już chyba możliwe, aby ta nić sympatii i przyjaźni zerwała się. *Nasza Mała Orkiestra* - tak nazwaliśmy akcję pomocy świątecznej dla Domu Małego Dziecka w Krzyżu – gra bez przerw. I to jest chyba najważniejsze - spektakularne akcje przerozdzili się w prawdziwą, codzienną, nie tylko świąteczną więź.

Pragnę podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w przedsięwzięcie pomoc dla maluchów z Krzyża (nie wymieniam nawet ofiarodawców – tak wiele to osób i instytucji, że zabrakłoby na tych łamach miejsca). Dziękuję pani Dyrektor i pracownikom domu dziecka za to, że poświęcają młodzieży czas i znoszą nasze coraz częstsze wizyty. Szczególnie jednak podziękowania należą się wspierającej młodzież, która swoją wrażliwością i swoim oddaniem zaświadcza, jak niesprawiedliwe są biadolenia: „Ach, ta dzisiejsza młodzież...”

Robert Dorna

Klemens Stróżyński

W zreformowanej szkole trzeba sobie na nowo odpowiedzieć na pytanie, w jakim celu należy oceniać uczniów. Otóż są takie dwa cele. Pierwszy dotyczy informacji, co uczeń już umie, a czego jeszcze nie. To jest potrzebne uczniowi w dalszym zdobywaniu wiedzy, a także nauczycielowi, żeby mógł właściwie zaplanować swoje działania. Drugi cel, o którym dotąd się mało mówiło, to wspomaganie ucznia w rozwoju, zachęcanie go do pracy i pokazywanie sposobu podwyższania wyników. Żeby podkreślić znaczenie tego drugiego celu, ocenianie w trakcie roku szkolnego nazywa się **wspierającym**.

Generalnie oceny szkolne można podzielić na dwie kategorie: oceny **sumujące** i oceny **wspierające**. Oceny sumujące są wystawiane na progach edukacyjnych, czyli wtedy, kiedy uczeń kończy szkołę bądź zdaje egzamin wstępny. Mają one za zadanie poinformowanie, czy uczeń poradzi sobie w nowej szkole albo czy spełnił stawiane mu w dotychczasowej szkole wymagania. Zawierają więc diagnozę wiedzy i umiejętności ucznia, a nie mają zadania wspierania jego rozwoju.

Wszystkie oceny śródroczne powinny być ocenami wspierającymi. Czyli powinny wspomagać rozwój ucznia. Z zasadniczym jednak zastrzeżeniem - nie kosztem rzetelności informacji, którą niosą. Są, oczywiście, wypadki, które uzasadniają indywidualne obniżenie wymagań. To na przykład deficyty rozwojowe w rodzaju

Nowe oblicze szkoły (V)

dysortografii - albo długa nieobecność ucznia w szkole. Wówczas uzasadnione jest obniżenie wymagań, w świetle wspomnianego rozporządzenia Ministra - nawet obowiązkowe, jednak należy o tym poinformować i ucznia, i klasę.

Należy jednak pamiętać, aby to obniżenie wymagań było wyraźnie określone czasowo. Stwierdzenie, że uczeń jest dysortograficzny, więc po prostu nie oceniamy jego ortografii, jest

czystą demoralizacją i sabotażem. Jest rezygnacją z pracy nad usuwaniem czy zmniejszaniem jego braków. Obniżenie wymagań musi być czasowe i po upływie wyznaczonego okresu korygowane, aby ucznia motywować do pracy i nadrabiania braków. O tym muszą pamiętać także rodzice, bo to leży w interesie ich dziecka. Wyżej była mowa o obniżeniu wymagań. Sytuacja odwrotna - czyli podwyższenie wymagań w odniesieniu do uczniów uważanych przez nauczyciela za zdolnych (i - leniwych) jest absolutnie nie do przyjęcia (choć zdarza się w praktyce). Nie da się takiego zabiegu uzasadnić w jakikolwiek logiczny i moralny sposób. Uczniów zdolnych należy motywować do pracy innymi środkami, a nie indywidualizacją wymagań. Nauczyciel po prostu nie ma prawa arbitralnie wyrokować o możliwościach uczniów i nie ma prawa wymagać od nikogo maksymalnego wykorzystania własnych możliwości. Ma obowiązek zachęcać do tego.

Nowa rola oceny



JUBILEUSZ „Jedynki”

*Dzieci! Nie bójcie się marzeń,
dumne miejcie zamiary i dążcie do sławy.*
(Janusz Korczak)

W dniach 2-3 czerwca br. najstarsza we Wronkach Szkoła Podstawowa nr 1 im. Janusza Korczaka świętować będzie 115. rocznicę powstania i 20. nadania jej imienia. Ponadto w czerwcu po raz ostatni mury szkoły opuszczą ósmoklasiści.

Przygotowania do uroczystości rozpoczęły się już w listopadzie powołaniem spośród członków Rady Rodziców **Komitetu Honorowego Obchodów**. W jego skład wchodzi: **Ireneusz Fowie** (przewodniczący), Wiesław Bernaciak, Marek Niśkiewicz, Włodzimierz Piwosz i Stanisław Żółdkowski.

Komitet rozesłał do kilku redakcji listy intencyjne w celu objęcia patronatem medialnym tych uroczystości. Otrzymali je: *Głos Wielkopolski*, *Gazeta Szamotulska*,

Wronieckie Sprawy [dziękujemy], *Goniec Ziemi Wronieckiej*, *Wspólnota* oraz *Radio Merkury* i PTV. Poszukuje również sponsorów i wraz z Gronem Pedagogicznym uczestniczy w przygotowaniu scenariusza imprezy.

Komitet ma zamiar wydawać biuletyn informacyjny w nakładzie 500 egz., na łamach którego publikowana będzie historia szkoły, wiadomości o patronie, twórczość młodzieży i wspomnienia nauczycieli oraz informacje odnośnie przygotowania do imprezy. Zespołem redakcyjnym kieruje Grażyna Kaźmierczak, absolwentka tej szkoły. Zespół opracował znaczek okolicznościowy (zaprezentowany powyżej) i listownik, ma zamiar wydać również kartkę pocztową.

P. B.

MOJA PASJA

Kiedy zaczęłam trenować karate...

w szóstej klasie szkoły podstawowej, nie wiedziałam, że stanie się to moim sposobem na życie. Muszę przyznać, że na początku moje ciało nie było przyzwyczajone do ćwiczeń siłowych i rozciągających. Z czasem jednak nabrałam pewności siebie i karate potraktowałam bardzo poważnie. Na treningach ćwiczę sama z chłopakami, ponieważ moje koleżanki odeszły z klubu. Szybko przyzwyczałam się do tej sytuacji. Koledzy stali się moimi przyjaciółmi, wspierają mnie, kiedy tracę ducha walki. Karate to nie tylko systematyczne treningi, ale również praca nad sobą. Mimo że treningi pochłaniają dużo czasu, nie są pretekstem do zaniedbania szkolnych obowiązków. W szkole radzę sobie całkiem nieźle, gdyż potrafię wygospodarować czas na naukę i na to, co lubię robić najbardziej. Oprócz treningów karate dużo biegam, chodzę na siłownię, czasami jeżdżę na rowerze.

Dziś, po sześciu latach stażu treningowego mogę powiedzieć, że kocham to, co robię. Dzięki karate poznaję wielu wspaniałych, interesujących ludzi. Jako siedemnastolatka mam przyjemność prowa-

Ćwiczę sama z chłopakami



dzenia treningów (za zgodą trenera), uczestniczenia w zgrupowaniach kadrowych, przygotowujących do poważnych zawodów, np. Mistrzostw Europy, oraz

trenowania z mistrzami świata, którzy przyjeżdżają do Polski. Dzięki treningom i zawodom poznaję różne miasta. W 1999 roku byłam w Warszawie i Elblągu, gdzie brałam udział w stażu i Mistrzostwach Polski, mieszcząc się w czołówce zawodników. Pierwszy medal zdobyłam w 1997 roku - jest to dla mnie bardzo ważna data - rok rozpoczęcia startów w zawodach.

Dotychczasowe wyniki osiągnęłam dzięki ciężkiej pracy na treningach. Mam nadzieję, że nie zabraknie mi ani zapału, ani wytrwałości i moje wyniki będą coraz lepsze. Moim marzeniem jest udział w Mistrzostwach Świata, które odbędą się w Indonezji.

Zachęcam wszystkich do uprawiania sportu. Zapewniam, że udział w treningach i zawodach daje nie tylko wiele satysfakcji, pozwala lepiej poznać ludzi, zawrzeć nowe przyjaźnie, ale także lepiej zorganizować sobie czas, aby dobrze wypełniać wszystkie swoje obowiązki. Korzystając z okazji, chciałabym podziękować moim rodzicom za wsparcie finansowe i wyrozumiałość oraz pozdrowić moje przyjaciółki Klaudię i Elę oraz klasę III L A.

Aga

Czas remontów...

Ferie zimowe - chwila oddechu dla młodzieży, ale także okazja do remontów bieżących w obiektach szkolnych.

W internacie przy ul. Leśnej...

Pani kierownik Lilianna Prajs postanowiła poprawić estetykę kolejnej części obiektu. Już w czwartek przed wyjazdem młodzież przygotowywała dolny korytarz do malowania. Prace te wykonywane były we własnym zakresie przez pracowników szkoły. Funkcję malarza na te dni przyjął pan Kazimierz Ostrowski. Umiejętności swoje ujawnił znacznie wcześniej, np. okresie ostatnich wakacji bardzo starannie wymalował stołówkę internacką i wyremontował dyżurkę wychowawców.

W szkole, w pracowni elektronicznej stolarz Jerzy Nykiel i woźny Andrzej Kaszkowiak zakończyli montaż stołów. W jednej z sal lekcyjnych pan Bogdan Woźniak (rodzic) nadzorował pracę syna Adama i jego kolegi - Bartka Maćkowiaka. W życiu wszystko się przydaje, więc i malowanie blatów ławek jest dobrą okazją do nabycia manualnych umiejętności. KT

Akcja Patron

Bank PKO SA I/O Wronki nr
11001308-518-2101-111-1

Własnymi siłami

W czasie ferii zimowych w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 wcale nie jest spokojnie. Trwa remont. Skala prac jest znaczna, zalewane są posadzki, układane wykładziny, przebudowywane i malowane ściany.

Wszystkie remonty wykonywane są we własnym zakresie (trochę pieniędzy dała Rada Rodziców). Nieocenioną pomoc niosą wronieccy przedsiębiorcy. Część prac przeprowadzanych jest przez uczniów w ramach egzaminów uczniowskich, niektóre remonty wykonuje się „na ochotnika”.

— To, co pan widzi, byłoby niemożliwe, gdyby nie wyrozumiałość wronieckiego społeczeństwa - mówi dyrektor ZSZ nr 2, Ryszard Firlet. — Obyśmy tylko zdążyli do końca ferii - wtrąca. Trudno nie podzielać obaw dyrektora. Do „dwójki” uczęszcza około sześciuset uczniów. Niedokończenie remontów w klasach znacznie utrudniłoby przeprowadzanie zajęć.

Sama skala prac nie zraża jednak dyrektora Firleta. — Widzi pan, teraz w naszej sali gimnastycznej odbywają się zawody Szkolnego Związku Sportowego. Przeżywa się młodzież, część to nasi przyszli uczniowie. Musimy być konkurencyjni, chcemy zapewnić wszystkim jak najlepsze warunki - zwierza się Firlet. — Szkoła musi być przyjazna tak dla ucznia jak i nauczyciela. — dodaje. AH

Marianie,
Królu nasz!

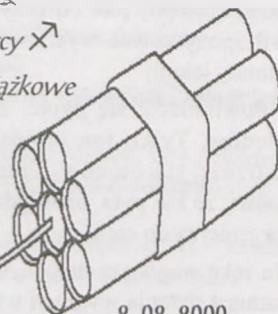
W ten piękny imienin czas
życzeń ślemy Ci wiele, boś
naszym Przyjacielem:

po pierwsze
- strzelaj do tarczy celnie,
po drugie
- dłużej posługuj się zręcznie,
po trzecie
- utrwalać wieści o mieście,
po czwarte
- miej serca dla innych wiele,
po piąte... i po... dziesiąte:
niech radość, humor i śpiew
będą odtrutką na to, co złe.

Pismaki

Jaskiniowcy

Mole Książkowe



2. 02. 2000

Dzieci i ryby

– Co słyhać? – przywitałam Małą w drzwiach.

– Babcia przyjechała. – Mała weszła powłócząc nogami i klapnęła w swoim fotelu.

– Zaczekaj, patrz, gdzie siadasz! – Wyciągnęłam spod niej świeżo wyprasowane koszulki. – Która babcia?

– Przepraszam... – wybąkała Mała i zastygła w pozie pt. „obraz nędzy i rozpacz”.

– Babcia Zosia...

– Aaa... – w łot pojęłam, co jest grane. Babcia Zosia nie była ulubienicą Małej. Czy była czyjąkolwiek ulubienicą...?

– I jak? – spytałam, żeby przerwać milczenie.

– Normalnie... – Mała wzruszyła ramionami. – Muszę wycierać nogi, cały czas myć ręce, gryźć pięćdziesiąt razy jedną stronę i pięćdziesiąt drugą... – zaczęła demonstrować to przeżuwanie – bo tak trzeba. I nosić to! – Mała wyciągnęła z tornistra coś na kształt futrzanego czako.

– Co to jest? – spytałam. Babcia Zosia miewała niecodzienne pomysły...

– Czapeczka – z przekąsem wyjaśniła Mała. – Ciepła, porządna czapeczka! Babcia powiedziała, że moja jest do kitu, znaczy nie tak powiedziała, ona tak nie mówi, ale o to jej chodziło, dała mi to i kazała nosić! I jeszcze powiedziała, że moją biedronkę każe ojcu spalić! – w głosie dziecka zabrzmiała rozpacz. Bardzo lubiła swoją czapkę... Niepowtarzalną, jedyną w całej szkole. Sama ją zrobiła, no – prawie sama...

– Może nie jest tak źle... – próbowałam pocieszyć Małą. – Włóż, zobaczymy. Futrzaną czakę zakryło Małej nie tylko głowę, ale i pół twarzy.

– O! – wyrwało mi się. – Może się skurczy... Albo głowa ci trochę urośnie... – płatałam się niezręcznie.

– Akurat! Przecież głowa nie rośnie! A to jest... – Mała szukała w zdenerwowaniu

odpowiedniego słowa – paskudztwo!!! Babcia myśli, że tu jak u niej – 50 stopni mrozu! To na Syberię, a nie na naszą zimą! – Mówiłaś jej to?

– Jasne! Ale babcia nie słucha. Zawsze ma być tak, jak ona chce! I zawsze wie lepiej. Wszystko! Nawet tato nic nie powiedział, tylko wyszedł do łazienki i słychać było, jak się śmieje! Wszyscy będą się ze mnie śmiać! A babcia powiedziała, że powinnam być szczęśliwa, bo nie wszyscy mają takie dobre babcie jak ja! I jeszcze to, co zawsze mówi: „Dzieci i ryby głosu nie mają”. – Mała wykrzywiła się brzydko przedrzeźniając babcię.

– To poważna sprawa... – urwałam i zamysliłam się. – Babcia chciała dobrze...

– Ale jej nie wyszło! – Dzieciak miał minę, która w literaturze bywa określana słowem „gradowa”. – Nigdy jej nie wychodzi! To jest... uszczęśliwianie na siłę! I jeszcze powiedziała, że bym nie była niewdzięczna... – głos Małej zdrzął niebezpiecznie. – Babcia cię nie zna... – próbowałam łagodzić sprawę. – Nie wie, co lubisz, a czego nie...

– To niech się dowie! To nic trudnego! Ty wiesz! I mama wie! I nawet tato... trochę...

– A ty wiesz, co lubi babcia?

– Jasne! Babcia niczego nie lubi! Tylko chce rządzić!

– A co by chciała dostać na imieniny?

– Berło i koronę! I tron!

– Ale tak poważnie... Wiesz?

– Nie bardzo... – niechętnie przyznała Mała.

– To może obie powinnyście bardziej się poznać? Wiesz – porozmawiać o wszystkim i o niczym...

– Może... – Mała skapitulowała. – A co z tym? – Mała rozejrzała się w poszukiwaniu „czapeczki”. – Ojej! Zobacz, co on robi!

Podarunek babci Zosi nie nadawał się już do noszenia. Pies załatwił problem za nas.

(am)

Promocja reformy oświaty

Błądzenie Alberta

– Kto ma pytania? – zwyczajowo zakończył lekcję pan od przyrody. A ponieważ – również zwyczajowo – żaden z uczniów nie podniósł ręki, pan od przyrody postanowił spożytkować wychowawczo ostatnie minuty lekcji:

– Powinniście się pytać, żeby nie robić błędów. Tylko ten odnosi sukces, kto ustrzeże się błędów. Stare przysłowie mówi, że kto pyta, nie błądzi i prostą drogą zmierza do celu.

Tu rękę w górę podniósł Albert, niestety, zamiast pytania wygłosił własne zdanie: – Proszę pana. Może rzeczywiście tak bywa,

że kto pyta, nie błądzi. Ale kto błądzi, chociaż później dojdzie do celu, za to lepiej pozna okolicę. Ja wolę błądzić.

Ten Albert wcale nie nazywał się Einstein, tylko Nowak. Któż jednak może wiedzieć, co z takiego dziecka wyrośnie?

Klemens Stróżyński



Na zdrowie (4)

Pora zerwać z prymitywnym dogmatem, że liczby służą do liczenia. Już od najdawniejszych czasów wiadomo, że liczby służą przede wszystkim do leczenia. Teraz, w dobie poszukiwania nowych, oszczędnych sposobów poprawy zdrowia, wypadałoby wrócić do tradycji **medycyny numerycznej**.

Oddajmy głos specjalistom. Oto garść cytatów z książki „Leksykon Znaki Świata” Piotra Kowalskiego (PWN 1998):

„Aby zabiegi medyczne były skuteczne, muszą także zaistnieć warunki do magicznej łączności z zaświatami, skąd czerpie się wiedzę i siłę niezbędne w uzdrawianiu. Potrójność, cecha świętości, pozwala przekazać moc nie wyczerpanej jeszcze energii Tamtego Świata potrzebującemu jej choremu. Trzy razy powtarza się więc formuły zamawiań, trzy razy należy obchodzić chorego, smarować, okadzać itd. Gdy połączy się kilka elementów magicznego działania, efekt będzie jeszcze pewniejszy: ból zębów przejdzie, jeśli tylko trzy razy dotknie się ich kością z cmentarza. Gdy gardło obmyje się trzy razy wodą z potoku, ulga powinna być natychmiastowa.”

Medycyna numeryczna

„W zastosowaniach leczniczych siódmka, w przeciwieństwie do trójki, skutecznej w leczeniu dolegliwości dających się zlokalizować (ból zębów, gardła, płuc), okazuje się „mocniejsza” przy chorobach „ogólnych”, obejmujących cały organizm (zimnica, epilepsja, żółtaczka). (...) Zimnica wymaga, aby przez siedem dni nacinać znaczką na łasce leszczynowej, a potem na każdy znaczek chuchać trzy razy. (...) Lecznicze właściwości siódmki znane są w wielu kulturach. W Indiach leczono wstręt do wody przez zagładanie kolejno do siedmiu studzien.”

„W zabiegach leczniczych stosuje się liczbę dziewięć w różnych recepturach. „Na puchlinę pomaga następujący środek: Ugotować razem dziewięć czubków z choiny, dziewięć gałązek z wiśni, dziewięć gałązek z gruszek i dziewięć z jabłoni, trzy kamienie rozpalić, wlać na nie odwar i tym się naparzać”. Z kolei wśród sposobów zwalczania bólu gardła zalecano „pić trzy razy po dziewięć [27 razy] wodę przelaną przez wilcze gardło”. Na suchoty radzono trzykrotne kąpiele i picie święconej wody z dziewięciu kościołów, z przymieszką śmieci zebranych z progów tych kościołów.”

Jak widać, substancje potrzebne do leczenia są łatwo dostępne (może poza owym wilczym gardłem), a liczby niezbędne przy zabiegach nie przekraczają poziomu trzeciej klasy szkoły podstawowej. Zatem – do dzieła!

Klemens Stróżyński

SPARING AMIKI

GRALI DO KOŃCA

W piątek (28 stycznia) piłkarze *Amiki* rozegrali ostatni sparing przed wyjazdem do Hiszpanii. Rywalem wronieckiego zespołu był *Polar Wrocław*. Trener, Stefan Majewski z różnych powodów nie skorzystał z wszystkich piłkarzy (nie grali m. in. Krzysztof Piskula, Jarosław Stróżyński, Tomasz Dawidowski, Grzegorz Wódkiewicz, Mariusz Kukielka). Szansę gry (w drugiej połowie) otrzymali za to młodszy zawodnicy: Bartosz Konieczny, Adrian Mikołajczak, Jacek Wośicki. Mecz nie był porywającym widowiskiem, do przerwy widzowie nie obejrżeli żadnej bramki. W drugiej odsłonie spore ożywienie wniósł kadrowicz – Paweł Kryształowicz. Pierwszego gola strzelili (z rzutu karnego) w 70. minucie wrocławianie. W 85. minucie po голу samobójczym *Polaru* doszło do wyrównania. Minutę później sędzia za faul na Kryształowiczu podyktował „jedenastkę”. Wynik meczu na 2:1 do *Amiki* ustalił Grzegorz Król.

AH

Nowe władze

Od 17 stycznia Klub Sportowy *Amica Wronki* ma nowy Zarząd. Prezesem jest Wojciech Kaszyński, funkcję wiceprezesa pełni Paweł Janas. Marek Pogorzelski jest członkiem Zarządu. Janas jest także dyrektorem ds. sportu, Pogorzelski – kierownikiem drużyny. Obsada trenerska pierwszego zespołu nie zmieniła się (Stefan Majewski, Jurij Szatałow). Funkcję koordynatora ds. młodzieży pełni Maciej Skórza. Drugi zespół prowadzi Zbigniew Małachowski i Czesław Michniewicz. Kierownikiem rezerw jest nadal Leszek Andrzejewski.

AH

LIGA GMINNA TENISA STOŁOWEGO

WYSTARTOWALI

W niedzielę (30 stycznia) Ludowe Zespoły Sportowe zainaugurowały rozgrywki ligi gminnej tenisa stołowego.

Organizatorem rozgrywek jest Rada Gminy LZS. W zmaganiach bierze udział sześć zespołów. Spotkania rozgrywane są systemem każdy z każdym.

Poniżej prezentujemy wyniki pierwszej kolejki i terminarz pierwszej rundy rozgrywek.

Warta Wartosław – *Sokół Jasionna* 5:0 (walkower)

Tęcza Chojno – *Iskra Biezdrowo* 0:7

Płomień Kłodzisko – *Huragan Stróżki* 5:0 (walkower)

6.02.2000

Sokół Jasionna – *Tęcza Chojno*

Iskra Biezdrowo – *Płomień Kłodzisko*

Huragan Stróżki – *Warta Wartosław*

13.02.2000

Tęcza Chojno – *Płomień Kłodzisko*

Huragan Stróżki – *Sokół Jasionna*

Warta Wartosław – *Iskra Biezdrowo*

20.02.2000

Warta Wartosław – *Tęcza Chojno*

Płomień Kłodzisko – *Sokół Jasionna*

Iskra Biezdrowo – *Huragan Stróżki*

5.03.2000

Płomień Kłodzisko – *Warta Wartosław*

Tęcza Chojno – *Huragan Stróżki*

Sokół Jasionna – *Iskra Biezdrowo*

Wszystkie mecze rozgrywane są

o godz. 15.00.

AH

WIEŁOPOLSKIE

IGRZYSKA

MŁODZIEŻY SZKOLNEJ



Miłą niespodzianką sprawili 12 stycznia w Obornikach wronieccy tenisiści na rejonowych drużynowych mistrzostwach w tenisie stołowym. Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 – Przemysław Ren, Maciej Nożyński i Przemysław Małomet – wywalczyli drugie miejsce.

Dwójka druga

W mistrzostwach rejonowych startują najlepsze szkoły, które wcześniej wyłaniały się w zawodach powiatowych (6 stycznia w Szamotułach reprezentanci „dwójki” zajęli pierwsze miejsce w powiecie). Na szczeblu rejonowym o sukces bardzo trudno. W celu sprawnego przeprowadzenia zawodów igrzyskowych i zapewnienia awansu najlepszych szkół do finału Wielkopolski województwo zostało podzielone na sześć rejonów sportowych: kaliski, koniński, leszczyński, pilski, poznański-województwo, poznański-miasto. Nasz rejon (poznański-województwo) skupia bardzo utytułowane w sporcie szkolnym ośrodki powiatowe: Gniezno, Grodzisk, Nowy Tomyśl, Oborniki, Śrem, Środa, Września, Poznań (powiat) i oczywiście Szamotuły.

Uczniowie wronieckich szkół mają wysoko podniesioną poprzeczkę. Sukces reprezentantów ZSZ nr 2 jest więc bardzo cenny - w oparciu o marną bazę sportową w gminie Wronki bardzo trudno o jakiegokolwiek osiągnięcia.

AH

Wakacyjne imprezy Szkolnego Związku Sportowego

Ferie na sportowo

Poniżej prezentujemy w telegraficznym skrócie wyniki sportowych zmagania w pierwszym tygodniu ferii. Turnieje piłkarskie odbywały się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, zawody kręglarskie na torach Rzemieślniczego Klubu Kręglarskiego „9”, turnieje warcabowy i szachowy w Sali Rycerskiej wronieckiego muzeum.

Halowy Turniej Piłki Nożnej

• 24 I (poniedziałek)

chłopcy klas IV i młodszy

I miejsce – Chelsea (Paweł Pawlicki, Tomasz Napierała, Robert Kokociński, Michał Łaz, Mateusz Paradiuk), II – Zieloni, III – Manchester.

Uczestniczyło 8 drużyn.

• 25 I (wtorek)

chłopcy klas V-VI

I miejsce – Czarni (Szymon Anioł, Dominik Arciszewski, Michał Musielak, Wojciech Nowicki, Rafał Rój), II – Chelsea, III – Ufole.

Uczestniczyło 15 zespołów.

• 26 I (środa)

chłopcy klas I gimnazjalnych i VIII szkół podstawowych

I miejsce – Ekipa (Krzysztof Pospieszny, Mateusz Bartkowiak, Patryk Kawecki, Karol Rzepa, Michał Mucha, Michał Kaszyński), II – Ofiary Pękniętej Gumy, III – Zamość. Uczestniczyło 11 drużyn.

• 27 I (czwartek)

zawody kręglarskie dla dzieci i młodzieży

Klasy VI i młodszy

Dziewcząt: I miejsce – Julita Fowie, II – Barbara Stachowiak, III – Natalia Grzelewka; chłopcy: I miejsce – Przemysław Gierczak, II – Filip Szulc, III – Szymon Babik.

Klasy I gimnazjalne i VIII szkół podst.

Dziewcząt: I miejsce – Ewa Majchrzak, II – Alicja Szmyt, III – Dorota Skrzypczak; chłopcy: I miejsce – Damian Beze, II – Marcin Babik, III – Krystian Kaźmierczak. Szkoły ponadpodstawowe

I miejsce – Anna Radziwoniuk, II – Krzysztof Kijek, III – Marzena Bugaj.

Uczestniczyło 34 zawodników.

• 28 I (piątek)

turniej warcabowy dla dzieci i młodzieży

Cała grupa

I miejsce – Ewelina Rzepa, II – Karol Matlak, III – Łukasz Zieliński.

Rocznik 1985-86

I miejsce – Ewelina Rzepa, II – Michał Biedziak, III – Jarosław Stachowiak.

Rocznik 1987-89

I miejsce – Joanna Kalemba, II – Tomasz Napierała, III – Tomasz Marciniak.

Rocznik 1990 i młodszy

I miejsce – Adam Walentynowicz, II – Agnieszka Biedziak, III – Marta Woźniak.

Uczestniczyło 27 warcabistów.

• 29 I (sobota)

turniej szachowy dla dzieci i młodzieży

Cała grupa

I miejsce – Daniel Matlak, II – Arkadiusz Moliński, III – Łukasz Zieliński.

Rocznik 1985-86

I miejsce – Michał Biedziak, II – Łukasz Woźny, III – Jarosław Stachowiak.

W następnym numerze „Wronieckich Spraw” wyniki z drugiego tygodnia sportowych ferii.



WRONIECKIE MUZEUM PREZENTUJE



Na starej fotografii

Coraz częściej w wypowiedziach obecnych radnych pojawia się temat zbudowania kładki przez rzekę Wartę. Miałaby ona powstać w miejscu zniszczonego drewnianego mostu.

Warto więc przypomnieć, że: „... już w roku 1794 Wronki miały dość okazały most przez Wartę, który łączył miasto z folwarkiem Nietrzeba – pisze w swej monografii miasta Czesław Grot. W roku 1805 kra lodowa zniszczyła most przez Wartę”. Od tego momentu nastąpiły ciężkie chwile dla wronczan. Obydwa brzegi połączono promem łańcuchowym, ale on nie mógł zastąpić mostu. Dopiero po 63 latach (!), w roku 1868 oddano do użytku nowy most drewniany dla ruchu kołowego i pieszego. Kosztował 131 tysięcy marek. Jego losy toczyły się różnie. W 1932 roku w czasie remontu mostu zginął człowiek, w 1939 roku most został spalony, raz też zniszczyła go kra. W roku 1956 most

rozebrano. Szkoda, bo był bardzo fotogeniczny i nie ma chyba rodziny we Wronkach, która w rodzinnym albumie nie ma zdjęcia z drewnianym mostem. Te, które prezentują pochodzą z archiwum muzeum, niestety nie udało mi się ustalić, kto jest ich ofiarodawcą.

Opracowała: *Grażyna Kaźmierczak*

Oflarodawcy eksponatów

Kolejne eksponaty do muzeum przekazali:

Zofia Dolna
Zofia Napierała
Andrzej Piertucha
Marianna Mataj (Nowa Wieś)
Stanisław Tywanek (Wróblewo)
Siostry Służebniczki Maryi
Maria Gołębiowska (Bydgoszcz)
Stanisław Filipowski
Adam Sobkowski
Marian Radomski

*Za przekazane eksponaty dziękuje
dyrektor WOK i Zarząd TMZW.*

Koledze Andrzejowi Tyrchanowi

wyrazi szczerego współczucia

z powodu śmierci **MATKI**

składa LZS „Warta” Wartosław

Zostaliśmy głęboko poruszeni wiadomością o śmierci

MARKA WITKOWSKIEGO

Sercem i myślami jesteśmy

z Jego żoną, dziećmi i innymi bliskimi.

Będziemy pamiętać Marka jako człowieka ciężko pracującego,
a przy tym przyjaznego i służącego pomocą innym ludziom.

W imieniu wszystkich Jego przyjaciół z Bewervijk

Vim Spruit

997 KRONIKA
POLICYJNA
K.P. WRONKI

27.01.2000 – kolizja drogowa na ul. Poznańskiej, fiat uno zderzył się z oplem kadetem.

27.01.2000 – w Pierwoszewie kierowca fiata uno potrafił przebiegającego psa. [Droży właściciele czworonogów, miast narzekać na nieuważną jazdę kierowców, zadbajcie, aby psy nie biegały luzem].

27.01.2000 – kolizja koło stawów na drodze do Jasionny, kierowca ciężarowego mercedesa zderzył się z toyotą. Uszkodzeniu uległy tylko pojazdy.

31.01.2000 – ujawniono nietrzeźwego, leżącego na ulicy. Mężczyznę przewieziono do Izby Wyrzeczwiń w Poznaniu.

31.01.2000 – około 9.00 przyjęto zgłoszenie o pożarze poloneza stojącego na drodze w Smolnicy. Kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia. Okazało się, że właściciel poloneza posiada zakaz prowadzenia pojazdów. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną zapalenia było zwarcie instalacji elektrycznej. [Gdyby nie złośliwość rzeczy martwych, kierowca pewnie nie wpadłby w ręce Policji].

01.02.2000 – o godz. 0.50 przyjęto zgłoszenie o ujawnieniu fiata 126p na drodze Wronki-Obelzanki. Samochód w stacyjce miał kluczyk. Po przeszukaniu terenu w rejonie Obelzanek zatrzymano kierowcę malucha. Miał 1,37 prom. [Czyżby pozostawienie kluczyka było celowe? Właściciel liczył, że jakiś znajomy odprowadzi bezpiecznie za niego samochód do domu?]

AH

[Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez zastępcę komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. Wojciecha Warosia]

Z PRAC STRAŻY MIEJSKIEJ

Zerwany dach

We wtorek (18 stycznia) podczas rutynowej kontroli wronieckiej Straży Miejskiej okazało się, iż hangar na terenie Gminnego Ośrodka Wypoczynkowego w Wartosławiu ma częściowo zerwany dach. Spółób uszkodzenia nie wykluczał włamania, dlatego SM niezwłocznie poinformowała o tym administratora Ośrodka. Po otwarciu hangaru przez pełnomocnika administratora, Artura Hibnera i bliższych oględzinach - okazało się, że nic nie skradziono, zaś przyczyną uszkodzenia był silny wiatr.

AH



Kino „Gwiazda”

tel.: 254 02 29

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
03.02 - 08.02/ 17.00	KSIĄŻĘ EGIPTU	USA / B/O
04.02 - 08.02/ 19.00	UCIEKAJĄCA PANNA	
	MŁODA	USA / 15
09.02 - 14.02/ 17.00	MATRIX	USA / 15
09.02 - 14.02/ 19.00	DEPRESJA GANGSTERA	USA / 15

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem. Tel.: 254-02-29.

W soboty kino nieczynne.



MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

Czynne: wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonować telefonicznie.

W Sali Rycerskiej Klub Alternative

czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: od pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00

W bibliotece - KSERO



DYŻUR APTEKI

Przychodnia, tel.: 254 14 65

SOBOTA - 5.02.2000 - 19.00 - 20.00

NIEDZIELA - 6.02.2000 - 10.00 - 12.00 i 19.00 - 20.00



OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

SZAMOTUŁY - 434

- 5 mężczyzn z grupą inwalidzką
- 3 spawaczy c-o (bez grupy inwalidzkiej)
- operator ładowacza (b. gr. inw.)
- kierowca C+E (b. gr. inw.)

KAŻMIERZ - 437

- dyrektor do spraw organizacji produkcji; wykształcenie wyższe, wiek do 40 lat, staż na stanowisku kierowniczym minimum 5 lat, umowa kontraktowa, nie-normowany czas pracy

WRONKI - 438

- kierowca kategorii C (może być

rencista), świadectwo kwalifikacyjne, niezbędne doświadczenie w ruchu międzynarodowym (wyjazdy na zachód), umowa stała

SZAMOTUŁY - 439

- magazynier; doświadczenie, umiejętność obsługi komputera

SZAMOTUŁY - 442

- mechanik samochodowy; staż pracy minimum 5 lat

GORSZEWICE

k. Kaźmierza - 443

- 3 pracowników fizycznych do obróbki drewna; wiek do 35 lat

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśtacji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto 31.01. 2000 r.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Lidia Pojasek

z.d. Gruntkowska

ur. 28 października 1938 r. w Lubaszu



22 stycznia wieczorem zakończyła swoje życie emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 3 we Wronkach. Pracowała z nami przez wiele lat, bo od 1964 do 1988 roku. Dobrze pamiętamy jej miły uśmiech, zawsze pogodny nastrój i życzliwy stosunek do wszystkich, którzy ją otaczali.

Była czuła i otwarta na sprawy drugiego człowieka, potrafiła wysłuchać, zrozumieć i podnieść na duchu tych, którzy tego potrzebowali.

Kochała swoją pracę i uczniów, którym służyła. Uczyla dzieci dostrzegać wokół siebie piękno. Sama była bardzo wrażliwa, miała ogromne poczucie estetyki, szanowała i wysoko ceniła twórcze dokonania dzieci, nawet wtedy, gdy dla innych dokonania te były zwyczajne i pospolite.

Nazwisko Lidia Pojasek zapisało się w historii „trójki” w dziedzinie plastyki złotymi literami.

Lidka była też wspianą wychowawczynią klas młodszych, pełną taktu i zrozumienia dla dziecka. Dzieci lubiły ją za to i uważały za swego przyjaciela.

Troski i problemy szarego codziennego dnia nie załamywały jej. Znosiła je cierpliwie z nadzieją na lepsze jutro. Nawet w czasie ciężkiej choroby potrafiła się uśmiechać, znosząc cierpienie ze spokojem i godnością.

Lidko - odeszła! Spoczywaj w Bogu otoczona naszą pamięcią i modlitwą.

Krystyna Boracka



Marku !

*Jakże trudno uwierzyć
i pogodzić się z myślą,
że przyszedł czas rozstania,
a ten mroźny, styczniowy dzień
był dniem ostatniego
z Tobą spotkania*

Doczekał powitania upragnionego roku 2000, nie doczekał jednak swoich 51 urodzin, które obchodziłby 5 lutego.

Choroba uczyniła wielkie spustoszenie w Jego ciele, nie pozbawiła Go jednak, do ostatnich dni życia, trzeźwości umysłu i kontaktu z najbliższymi - rodziną, przyjaciółmi, kolegami.

PRAGNIEMY PODZIĘKOWAĆ WSZYSTKIM,
którzy towarzyszyli

śp. **MARKOWI WITKOWSKIEMU**

w ostatniej drodze do wieczności,
dzielili z nami ból w tym najtrudniejszym dniu
i dali tak wiele dowodów przyjaźni.

Żona z Dziećmi i Rodziną

wronieckie sprawy

64-510 Wronki
ul. Powstańców Wlkp. 23
tel. (067) 254 34 34
Fax (067) 254 16 16

Przyjmowanie reklam i ogłoszeń
od poniedziałku do czwartku od 9.00 do 12.00
i na dyżurze redakcyjnym
w piątek od godz. 16.30 do 19.00.
Wystawiamy tylko faktury VAT - prosimy reklamodawców o zabranie ze sobą numeru NIP.

Promocja! **TeleSoft** computer systems

Telefaxy na papier A4
z obsługą poczty elektronicznej
bez użycia komputera.



Ceny już od 870 PLN netto !!!

TeleSoft Sp. z o.o. Stare Miasto 36 64-510 Wronki tel.(0-67) 25 41 559
fax (0-67) 25 41 469 e-mail: biuro@telesoft.pl
Zapraszamy: pn.-pt. 8.00-16.00

Zapraszamy do

NOWEGO SALONU UŻYWANYCH MEBLI ZACHODNICH

- ✓ komplety wypoczynkowe: skóra, tkanina
- ✓ stylowe meblościanki, szafki RTV, stoliki
- ✓ lampy, żyrandole,
- ✓ „drobiazgi” dla domu

64-700 Czarńków,
ul. Gdańska 54
tel. (067) 255-46-98



*Atrakcyjne zakupy po przystępnych cenach
z dowozem mebli do domu*

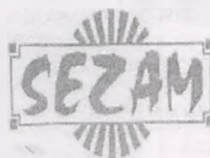
zapewnia firma P.P.U.H. „FORTMEBLE”

POKRYCIA DACHOWE

- Blacha dachówkowa
od 21,50 + 7%/m² na wymiar
- Blacha trapezowa z powłoką
Alu Cynk – 13,20 + 7%/m² na wymiar
- Dachówki- BRASS, UNIBET, WIEKOR, ROBEN
- Płyta falista Ondura – 2 x 1.25 – USA*
- Okna dachowe * folie * rynny
- Kotły: węglowe * miałowe * gazowe*
olejowe* elektryczne
- Grzejniki: Alum * Miedziane * Alumini

MONTAŻ – TRANSPORT – RATY
Poleca „PROMOTECH” Brzeźno
Tel: (067) 255 1983

W tym tygodniu



Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe

Wronki, ul. Poznańska 41, tel. 254-94-05

Poleca
SPRZĘT WĘDKARSKI
ceny konkurencyjne!

Wroniecka Telewizja Kablowa

spełnia Twoje oczekiwania

16 programów w języku polskim ...
odbiór programów w technice cyfrowej

Informacje:

Firma „RONI” Wronki, Plac Wolności 2a
tel./fax: 2541116, e-mail: ronisat@poczta.onet.pl

CENTRUM
BUDOWLANO -
- ELEKTRYCZNE

bopax

tel. (067) 254 20 62, fax (067) 254 20 63

SZEROKI WYBÓR SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO
Projektujemy i wykonujemy instalacje elektryczne

K Firma
amburpol

tel. 0-602 273 940, tel./fax 254 20 75

**MATERIAŁY BUDOWLANE
NAGROBKI**

z kamieni z całego świata
Zapewniamy własny transport

Zapraszamy do naszych sklepów
Przy większych zakupach udzielamy korzystnych rabatów.
Realizujemy indywidualne zamówienia.

Centrum czynne w godz.: 8.00 - 17.00
soboty 8.00 - 13.00
ul. Sierakowska 39

PIECZĄTKI

SZYBKE TERMINY - WYSOKA JAKOŚĆ - KONKURENCYJNE CENY

KSERO

NAJLEPSZE CENY PRZY DUŻYCH NAKŁADACH

AD-PRINT
WYDAWNICTWO

Firma Poligraficzno-Reklamowa
WRONKI, ul. Ratuszowa 2, Tel. 067 25 42 888

ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY „WAKAR”

WALDEMAR FRĄCKOWIAK
Nowa Wieś, ul. Górna 11
64-510 Wronki
tel.dom. (067) 254-29-54
tel.kom. 0-604-740-182

Poleca usługi:

- ✓szpachlowanie
- ✓malowanie, tapetowanie
- ✓układanie glazury i terakoty
- ✓montaż płyt gipsowych
- ✓montaż okien i drzwi PCV
- ✓montaż paneli
- ✓szklenia okien i drzwi u klienta

Firma wystawia faktury VAT.
Towar dowozimy własnym transportem.

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:
• PŁYTY NIDAGIPS
i profile
w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLAS (duży wybór)
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,
ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



Przyjmę ucznia
w zawodzie stolarz
oraz uczennice
w zawodzie sprzedawca
do sklepów Meblowego
i „Prezent”
tel.: 254 11 72

SPAWANIE ALUMINIUM
z możliwością usługi u klienta
Janusz Rzepa
Wronki, ul. Topolowa 11
tel.: 254 94 39

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dom jednorodzinny
tel.: (091) 442-19-91

Sprzedam działkę budowlaną 1700 m²
tel.: (067) 254 16 98

Sprzedam mercedesa 208, skrzynia
(możliwość spłaty w ratach)
tel.: (067) 254 15 04

Kupię dom jednorodzinny we Wronkach
(ewentualnie w rozliczeniu M-4)
tel.: (067) 254 02 60 po 16⁰⁰

Sprzedam Mazde 323 F 16 V, rocznik 91; 1,6
dm³, kolor czerwony
tel.: (067) 254 93 19

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną
na Zamościu tel.: 254 01 17

Szwajcarska firma ubezpieczeniowa po-
szukuje współpracowników
tel.: 254 07 76; 604 558593

Język angielski - korepetycje (komputer,
video, tablica) tel.: 254 07 76; 604 558593

SALON SUKIEN ŚLUBNYCH Welonik



poleca:

- suknie ślubne
- * sprzedaż * wypożyczanie
- * szycie na życzenie klienta
- welony - etole - stroiki
oraz inne dodatki
- ekskluzywną - sexy - bieliznę
- sukienki, garsonki
- SUKIENKI KOMUNIJNE
- UBRANKA CHŁOPIĘCE
- ALBY I DODATKI

Zapraszam:

pn-pt: 10.00 - 17.30

sob.: 10.00 - 13.00

Szamotoły, ul. Dworcowa 17.

Tel: (0-61) 29 22 400

Korzystne ceny!



**LZS „Czarni”
Wróblewo**

zapraszają na

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

18 lutego (piątek) 2000 r.
w godz. 20.00-04.00
we Wronieckim Ośrodku
Kultury

Grać będzie zespół **EXIT**

serdecznie zapraszamy

Bilety w cenie 70 zł od pary
do nabycia w lokalu **Mikado**
Os. Borek 10 g

OKNA I DRZWI Z PCV

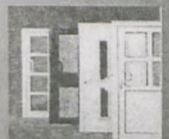
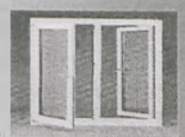
producent

**FIRMA „DELTA”
JARYSZ**

Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23

☎ (0-67) 25 42 188

tel/fax (0-67) 25 43 333





Dnia 23.01.2000r. w Klubie Domu Kultury w Chojnie odbył się koncert kolęd i muzyki rozrywkowej. Organizatorem koncertu był właśnie Dom Kultury, a zgromadzoną publiczność powitał jego kierownik, radny powiatowy p. Jan Jankowski, który prowadził konferansjerkę. Swoją obecnością zaszczytili nas również ks. proboszcz Paweł Pawlicki i sołtys wsi Chojno, radny Edmund Piasek.

Pierwsza część koncertu składała się z kolęd, ponieważ to już ostatnie tygodnie pięknego bożonarodzeniowego okresu. Jako pierwszy wystąpił zespół flażoletowy z kolędami „Gdy śliczna Panna” i „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Następnie dziewczynki zagrały na fletach m.in. piękną kolędę „Cicha noc”. (Obydwa te zespoły prowadzi p. Małgorzata Jankowska.) Kolędę „Do szopy hej pastyrze” przy akompaniamencie p. Henryka Stróżyny zagrał na saksofonie Paweł Jankowski. Chórek dziewczęcy z Chojna (pod kierownictwem Anny Jankowskiej) wystąpił z kolędą „Przybieżeli do Betlejem”, a o zaśpiewanie refrenu poprosił publiczność. Oprócz kolęd dziewczęta śpiewały inne pieśni kościelne: „Ubi caritas” (Gdzie miłość jest) i „Pan jest Mocą”.

KONCERT

Natomiast część druga koncertu obfitowała w muzykę rozrywkową, bo przecież karnawał trwa. Piosenki różnych wykonawców (m.in. Natalii Kukulskiej, Anny Jantar, Ryszarda Rynkowskiego, Kayah, Varius Manx, Edyty Górniak, Whitney Houston) wykonał duet wokalny: Anna Jankowska z Chojna i Monika Arciszewska z Wronek, a akompaniował im na organach p. Henryk Stróżyna z Nowej Wsi.

Największy entuzjazm wywołała piosenka „Konik na b i e g u n a c h” i publiczność poprosiła o bis. Trudno się dziwić - piosenka jest bardzo skoczna i żywa. Oprócz utworów szybkich były również spokojniejsze, takie jak: „Kasz-tany”, „Śpij kochanie, śpij”, „Pocałuj noc”, „One moment in time”.

Publiczność czuła się jak na prawdziwym koncercie i na pewno nikt się nie nudził. Wykonawcy dali z siebie wszystko, dlatego w nagrodę po koncercie zasiedli do herbaty i pysznych ciastek. Ciepłe przyjęcie przez zgromadzoną publiczność dodało młodym wykonawcom siły, aby wystąpić w następnym koncercie, który odbędzie się 5 marca br. z okazji Dnia Kobiety. Już teraz zapraszamy wszystkie panie.

Maria Szymczak

Karnawałowa oferta Restauracji „Borowianka”

Wieczory starych melodii

Z bardzo dobrym pomysłem wyszła „Borowianka” do ludzi w średnim i starszym wieku oraz młodzieży – miłośników starych melodii.

W każdą sobotę, od godz. 20⁰⁰ do 1⁰⁰ (a przy dobrej zabawie gości nawet i dłużej) parkiet w kawiarni jest do dyspozycji gości.

Przy kawie lub szlachetniejszych trunkach, słodkościach albo innych potrawach restauracyjnej kuchni, można mile spędzić

tutaj czas, szczególnie w towarzystwie ukochanej osoby.

Sympatyczny prezenter muzycznych utworów – Leszek Boch (firma Lewel), stwarza miłą atmosferę. Wreszcie jest lokal, w którym można za niewielką opłatą – 10 zł od osoby – kulturalnie posiedzieć, nie będąc narażonym na hałaśliwą muzykę dyskotekową.

Gratuluję kierownicze Grażynie dobrego pomysłu.

Meloman

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego Ojca

ś.p. Wincentego Niškiewicz

tym, którzy złożyli kwiaty, zamówili msze święte

i ofiarowali słowa otuchy

serdecznie dziękuje

Marek Niškiewicz z Rodziną



Kra...
kra...
kra...

Na pokaz?

W czasie ferii grupa dzieci szkolnych wybierała się na biwak do Jasionny. Chcieli czerpać radość z uroków zimy w leśnej scenerii. Na bazę wybrali świetlicę wiejską. Jakież było zdziwienie opiekunki, gdy usłyszała od sołtysa, że świetlica jest odmalowana i **dzieciaków nie wpuści** (z obawy przed zniszczeniem).

„Dzieciaki” znalazły miejsce w bardziej gościnnym Rzecinie.

Uciążliwy „parking”

Od dłuższego już czasu zmorą kierowców jadących ulicą Chrobrego jest *fiat dukato*, parkujący przed prywatną posesją w godzinach popołudniowych i nocnych. Odległość od skrzyżowania jest mała. Kolejka samochodów oczekujących na zmianę świateł z jednej strony i prawy pas ruchu blokowany przez *dukato* - z drugiej. Wyjeżdżający z ulicy Mickiewicza pojazd (zwłaszcza duży samochód ciężarowy) z trudem przeciska się środkiem jezdni. Na tej drodze panuje intensywny ruch, a omijanie „zawalidrogi” stwarza dodatkowe niebezpieczeństwo, tym większe, gdy granitowa kostka jest mokra.

Przepisy o ruchu drogowym zezwalają na parkowanie w tym miejscu, ale istnieje jeszcze coś takiego jak kultura użytkowników dróg. W tym przypadku jej nie widać. A przecież 10 metrów dalej, po drugiej stronie ulicy jest parking, z którego można skorzystać.

Wrona



Dymy nad Zamościem

Mieszkanka ulicy Nadbrzeżnej szuka pomocy w rozwiązaniu uciążliwego problemu - zadymiania okolicznych posesji przez firmę ulokowaną na terenie byłej cegielni.

**SPRZEDAM
DZIAŁKĘ
BUDOWLANA
TEL.: 0602 683 913**

Prezentowane na tej stronie poglądy i opinie Czytelników nie muszą wyrażać stanowiska Redakcji „WS” w omawianych sprawach.

Kołodowanie przed franciszkańskim żłóbkim

23 stycznia, w ramach cyklu pięciu styczniowych koncertów - spotkań przed klasztornym żłóbkim, wystąpiła również wroniecka młodzież. Gimnazjaliści z koła teatralnego przygotowali pod kierunkiem Stefanii Babczyńskiej program jasełkowy.

Grając role postaci biblijnych przenieśli treści sprzed 2000 tysięcy lat w czasy współczesne. Dotknęli problemu bezdusznosci i znieczulicy. Snuli rozważania, na ile ludzie żyjący obok nich łączą symbolikę stołu wigilijnego z rzeczywistością. Zastanawiali się, czy faktycznie każda rodzina stawiająca dodatkowe nakrycie byłaby gotowa przyjąć przy swoim stole samotnego, opuszczonego człowieka. Uzupełnieniem programu był występ nowego zespołu Wronieckiego Ośrodka Kultury - instrumentów klawiszowych CA-YA i chóru *Marynia*. W wielu trafnie dobranych pastorałkach i kolędach dominowała myśl:

Betlejem to my sami i Jezus musi narodzić się w nas!



„Marynia”



Gimnazjaliści

KRYNICZKA – chór *Pałacu Młodzieży* z Mińska przyjechał do Wroniek 29 stycznia 2000 roku na zaproszenie Wronieckiego Ośrodka Kultury i zespołu *Marynia*, która kilka miesięcy wcześniej gościła na Białorusi. Już następnego dnia, po południowej Mszy św., chór wystąpił przed klasztornym żłóbkim i licznie zebraną publicznością.

Zespół powstał w 1986 roku. Liczy 150 osób, ale do Polski przyjechał w 60 osobowym składzie. Śpiewają w nim dzieci i młodzież od 5 – 22 roku życia.

Repertuar chóru jest oryginalny, od utworów klasycznych poprzez piosenki współczesne do folkloru włącznie. Śpiewają w różnych językach: białoruskim, rosyjskim, włoskim, angielskim, niemieckim, bo też i mogą poszczycić się koncertami w Anglii, Holandii, Niemczech, we Włoszech oraz w Polsce.

Ci, którzy cierpliwie wytrzymali przygotowania do koncertu potwierdzą zapewne, że chór zaprezentował bardzo wysoką kulturę wokálną i poziom artystyczny. Program swój przedstawił w trzech częściach. W części I i III dominowały utwory z muzyki klasycznej i kompozytorów współczesnych, w części drugiej ukazali piękno folkloru białoruskiego. **To była prawdziwa eksplozja radości połączona z ruchem i tańcami, po prostu – karnawał przed żłóbkim.**

Eksploracja radości

Z dużym uznaniem publiczności spotkała się piosenka napisana przez kompozytora ze Stanów Zjednoczonych specjalnie dla tego chóru – „*Ten świat możemy zmienić*” – wezwanie o pokój na całym świecie. Z radością również przyjęto piosenkę lat sześćdziesiątych „*Zawsze niech będzie słońce*”, okazało się, że wielu chętnie ją nuciło wtórując wspaniałej dźwięce, klaszcząc w rytm melodii. W zespole śpiewały również solistki o wspaniałych możliwościach wokalnych i pięknej barwie głosu (jedną z nich prezentujemy na s. 1).

Owacją na stojąco publiczność dziękowała chórowi za cudowny występ. Ojciec Gwardian też był pod wrażeniem, zarówno artystów, jak i publiczności. Dziękował jej za stworzenie dobrego klimatu podczas wszystkich koncertów oraz ich sponsorowi – dyrektorowi Wronieckiego Ośrodka Kultury.

Wiele osób zapewne ucieszy informacja o możliwości wzięcia udziału w ich drugim, sobotnim koncercie. A zatem, do zobaczenia.

Krystyna Tomczak



CA-YA

Puchar „Wronieckich Spraw” dla Jakuba Staszaka



26. stycznia w sali squasha na kortach „Artenisa” nastąpiło podsumowanie ubiegłorocznego turnieju tenisowego Masters Grand Prix o Puchar „Wronieckich Spraw”. Jego wyniki publikowaliśmy w 2. numerze „WS”. Redaktor naczelny, Paweł Bugaj wręczył Puchar Jakubowi Staszakowi (na zdjęciu), który wygrał po dramatycznej walce rywalizację w silnie obsadzonej grupie juniorów.

Pozostałych finalistów uhonorowano pamiątkowymi dyplomami, które wręczał członek Zarządu MiG, Feliks Król. Naczelny „WS” podziękował właścicielowi kortów i jednocześnie organizatorowi cyklu turniejów - Markowi Kropaczewskiemu za zaangażowanie na rzecz krzewienia kultury fizycznej i czynnego wypoczynku wśród młodzieży.

Pan Marek zamierza rozwijać swoją bazę sportową i zarażać tenisem młodych ludzi. „Wronieckie Sprawy” będą tej idei patronować. (Red.)

Z nowym rokiem, w nowym **SKLEPIE FIRMOWYM**

o wydłużonym czasie otwarcia **7.00 – 17.00** pn. - pt.

9.00 – 13.00 sob. prac.



Rok założ. 1953

nowe artykuły

ZŁĄCZNE:

- **wkręty, śruby, gwoździe, kołki rozporowe**
- **narzędzia i urządzenia stolarskie**
- **zamki i klucze**

OSPRZĘT SPAWALNICZY

- elektryczny i gazowy
produkcji własnej.

SPAWARKI,
akcesoria spawalnicze,
druty i elektrody

ELEKTRONARZĘDZIA

Tradycja, renomacja, europejska jakość!

ISO 9001

Wronki, ul. Partyzantów 5 • Tel.: (067) 254 04 31, fax: (067) 245 04 72

Dział Marketingu i Sprzedaży (067) 254 04 73